

# Janusz Walczuk, Cześć, jestem Jaś

Cześć, jestem Jaś, sory mała, ale muszę wcześniej wstać  
Nie mogę dziś z tobą spać, choćbym chciał  
Powiedziałem tak w życiu raz  
Cześć, jestem Jaś, sory mała, ale muszę wcześniej wstać  
Nie mogę dziś z tobą spać, choćbym chciał  
Powiedziałem tak w życiu raz

Znowu mijasz mnie na mieście, pijana na plaży seksem  
Chodź na mojego życia backstage  
Moje zmęczone oczy błagają o przerwę  
Naćpane lochy znowu wysyłają zdjęcie  
Koleżanki się pytają czyje, nie  
Ziomal z liceum macha, gdy wchodzę na Main Stage  
Piękna modelka pyta mnie o follow, back  
Mimo, że niewiele jej mogę dać jak Perfect  
I will have done my album by tomorrow mate  
Właśnie tak się kurwa dba o Future Perfect  
Nie mogę spać, demony przeszłości gonią mnie  
Więc już nie pytaj czemu całe życie biegnę  
[?] jeśli nie ma cię na liście  
Bardzo pojebany świat, bardzo pojebane życie

Cześć, jestem Jaś, sory mała, ale muszę wcześniej wstać  
Nie mogę dziś z tobą spać, choćbym chciał  
Powiedziałem tak w życiu raz  
Cześć, jestem Jaś, sory mała, ale muszę wcześniej wstać  
Nie mogę dziś z tobą spać, choćbym chciał  
Powiedziałem tak w życiu raz

Znowu mijasz mnie na mieście, w drodze po papierowe szczęście  
Rano wrzucam swoje smakołyki w shaker  
Trenuję tylko to, co widoczne zewnątrz  
I zapominam o tym, że serce jest mięśniami  
Gdy się podlewam alkoholem, zawsze wędnę  
Chociaż przy open barze każdy to mój best friend  
Czemu moje głośne myśli traktujesz jak przester  
Tu ludzie w nocy chcą pomocy, ale nikt nie jest ranny  
A częściej czytany od Biblii jest Aldous Huxley  
Mordo nie szukam szczęścia w syntetycznej substancji  
Musze zrobić swoje i wypierdalać z tej Narnii

Cześć, jestem Jaś, sory mała, ale muszę wcześniej wstać  
Nie mogę dziś z tobą spać, choćbym chciał  
Powiedziałem tak w życiu raz